„Należność pocztową uiszczono ryczałtem".

Rok III. Grudzień 1929 roku. N-r 12.



ŻYCIE STRAŻACKIE

Organ Związku Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego.

MIESIĘCZNIK.

!! W JEDNOŚCI SIŁA !!

ADRES REDAKCJI: RADOM, UL. DŁUGA № 8. Telefon Nr. 5.

ADRES ADMINISTRACJI: SOSNOWIEC, UL. KOŁŁĄTAJA 3. Telefon Nr. 63.

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i Nowego 1930 Roku wszystkim Prenumeratorom i Czytelnikom „Życia Strażackiego" przesyłamy serdeczne życzenia.

REDAKCJA.

Kursy przeciwgazowo-lotnicze w Kielcach.

Wojewódzki Komitet Ligi Obrony przeciwgazowej i powietrznej w Kielcach, urządził jednomiesięczny kurs instruktorski I kategorji. Kurs ten po porozumieniu się Kierownika Kursu por. Tokarskiego z Zarządem Wojewódzkiego Związku Straży Poż. został obesłany przez cały personel instruktorski pożarniczy zajęty na terenie Województwa w liczbie 16 instruktorów i dwóch instruktorek, ogółem kurs liczył osób 37.

Zaznaczyć należy, że program kursu obejmował całokształt znanej dotąd walki przeciwgazowej i lotniczej — Wykłady prowadzili wybitni fachowcy w osobach:

1. Kapit. Lipińskiego — bojowe środki chemiczne, technika walki gazowej i meteorologja.
2. Kapit. Wojnar — obrona przeciwgazowa.
3. Kapit. Ombach — obrona przeciwlotnicza.
4. Porucz. Tokarski — organizacja metodyka, propaganda i prawo międzynarodowe.
5. Por. Ziembiński — ratownictwo.

W czasie kursu słuchacze odbyli jednodniową wycieczkę do Państw. Fabryki Masek w Radomiu.

W dniach 13 i 14 grudnia przeprowadzone zostały egzaminy, traktowane bardzo poważnie, gdyż poszczególne jednostki odpowiadały do 30 — 45 minut.

Komisję egzaminacyjną stanowili: pułk. Olbrych, Major Stawarz, inż. Messing, Kapit. Lipiński, Kapit. Wojmar i por. Tokarski.

Wyniki egzaminów okazały się bardzo dobre, gdyż kurs ukończyło 35 osób przeważnie z rezultatem bardzo dobrym i dobrym przy nieznacznej ilości tylko stopni dostatecznych.

W dniu 15 grudnia w obecności Władz i zaproszonych gości, nastąpiło zamknięcie kursu i rozdanie świadectw na instruktorów O. P. L. i O. P. G. I kateg rji.

Uroczyste zamknięcie kursu i wręczenie świadectw odbyło się w nader sympatycznym nastroju przy wspaniałem przemówieniu okolicznościowem p- Jenerała Łuczyńskiego.

Świadectwa otrzymali:
Bogusz Bolesław, student.
Bocian Antoni, nauczyciel
Dobrowolny Mieczysł, urzędnik
Domański Kazimierz, nauczyciel
Gawroński Władysław, urzędnik
Godlewski Kazimierz, inż. chemik
Goszczyński Adam, kpt. pożar.
Grzędzińska Halina, instr. pożar.
Grzędzińska Irena, instr. pożar.
Hendler Juljan, student
Hodziszewski Jerzy, technik
Hoffman Stanisław, instr. pożar.
Jurkows'i Konstanty, instr. pożar.

Kałkowski Nikodem, instr. pożar.
Kowalik Stanisław, urzędnik
Kowalczyk Bolesław, instr. pożarn.
Kubiczek Władysław, urzędnik
Kurcweg Herman, instr. pożar.
Mikurda Stanisław, instr. pożar.
Moskwa Antoni, urzędnik
Mosiałek Jan, mechanik
Orliński Stanisław, nauczyciel
Ostachowski Józef, kapit. 4 p. lego.
Pawlikowski Czesław, nauczyciel
Plebanek Józef, instr. pożar.
Perkowski Konstanty, instr. pożar.
Rościszewski Czesław, pilot
Sieciński Konrad, technik
Suski Witold, urzędnik
Szajewski Antoni, urzędnik
Sztajer Władysław, instr. pożar.
Szwaja Stanisław, instr. pożar.
Trzaskalski Kazimierz, instr. pożar
Urbański Ignacy, instr. pożar.
Urbański Władysław, instr. pożarn.

Przepisy inspekcyjne i lustracyjne.

1. Inspekcje i lustracje, oraz fałszywe alarmy straży pożarnych mają na celu utrzymanie ich w ciągłej gotowości bojowej.

2. Inspekcji, ilustracji, przeszkoleń. fałszywych alarmów, lub innych czynności we wszystkich strażach pożarnych, mogą dokonywać jedynie siły wykwalifikowane, mianowane przez Zarząd Związku Straży Pożarnych Woj. Kieleckiego, lub naczelników rejonowych Inspekcje mogą być również dokonywane przez Inspektora, oficerów inspekcyjnych, oraz członków Zarządu Związku Wojewódzkiego i okręgowego.

3. Wyżej wymienieni wykonywują swoje czynności służbowe w mundurach przepisowych z oznakami starszeństwa według Regulaminu umundurowania zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych L. B. P. 3483/26 z dnia 23.IV 26 r.

Uwwaga: członkowie Zarządu Zw. Wojewódzkiego i Okręgowych mogą dokonywać inspekcji po cywilnemu i tylko na zasadzie delegacji, udzielonej przez Zarząd Związku Woj. lub okręgowego.

4. Za normę przyjmuje się, że każda straż pożarną powinna być zlustrowana dwa razy w roku. Przed lustracją należy daną straż pożarną zawiadomić przedtem na 10 dni. Miejscowe warunki muszą być przy ustaleniu mającej się odbyć lustracji uwzględnione. Inspekcje mogą się odbywać bez uprzednich zawiadomień. Przedsiębranie inspekcji i fałszywych alarmów w porze nocnej dopuszczalne jest tylko wyjątkowo.

5. Lustratorom i inspekcyjnym poleca się postępować z największym taktem i uwzględnieniem wszystkich miejscowych warunków.

6. Prace lustracyjne w strażach pożarnych muszą być prowadzone gruntownie i umiejętnie, w żadnym wypadku nie mogą być przeprowadzone powierzchownie.

7. Wyznaczony termin do przeprowadzenia lustracji musi być z całą dokładnością dotrzymany, w razie zaś jakichkolwiek przeszkód, uniemożliwiających przeprowadzenie lustracji, należy tą ostatnią odwołać.

8. Każdy instruktor Okręgu musi znać dokładnie swój teren i być dokładnie poinformowany o warunkach bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

9. Osoby, upoważnione do iustracji, lub inspekcji po przybyciu do miejscowości, gdzie ma być przeprowadzona ilustracja lub ispekcja, udaje się do Naczelnika straży pożarnej, wydaje hasło do zbiórki członków straży pożarnej.

10. Podczas lustracji należy przedewszystkiem dokonać dokładnej inspekcji remizy, następnie stanu narzędzi.

Nieodpowiednia remiza oddziaływywa niekorzystnie na utrzymanie przyrządów pożarniczych a w szczególności na sikawkę i węże. Należy zwrócić uwagę przy dokonywaniu lustracji na porządek w remizie, przechowywanie węży, drabin i czystość narzędzi. Przy inspekcji remizy należy zwrócić uwagę na jej położenie, pokrycie dachu, podłogę oraz zbadać czy brama otwiera się na zewnątrz, czy jest dostateczna przestrzeń przed remizą i łatwy wyjazd.

Przy badaniu sikawki należy wyjąć zawory.

Księgę inwentarzową należy przejrzeć i porównać ze stanem znajdujących się narzędzi w remizie. W dalszym ciągu lustracja obejmuje wspinalnie, jeśli się przy remizie znajduje.

11. Po inspekcji remizy, narzędzi, inwentarza i wspinalni następuje zbiórka straży pożarnej pod komendą Zastępcy Naczelnika, lub jednego z dowódców oddziałowych Po złożeniu raportu Naczelnikowi, ten ostatni melduje lustratorowi, że oddział gotowy do dalszych czynności. Poczem odbywa się inspekcja umundurowania, ekwipunku i całej postawy straży.

Szczególniejszą uwagę należy poświęcić umundurowaniu, pasom bojowym, zatrzaśnikom i linkom. Dalej należy zwrócić uwagę, czy odznaki starszeństwa odpowiadają przepisom.

12. Ćwiczenia straży pożarnej przy inspekcji, lub lustracji składają się z ćwiczeń rzędowych, z narzędziami i taktycznych.

13. Ćwiczeniom rzędowym należy poświęcić możliwie niedługo czasu, gdyż sprawność w tym kierunku można zaobserwować i w ćwiczeniach następnych.

14. Przy ćwiczeniach z narzędziami należy przyjąć za zasadę ćwiczenia szkolne. Ćwiczenia szkolne dają możność i sposobność zapoznania się z działalnością dowódców w kierunku wyszkolenia strażaków, jak również poznanie pilności członków odddziału.

15. Przy wszystkich ćwiczeniach rzędowych i szkolnych należy przestrzegać instrukcji.

16. Przy przeprowadzeniu ćwiczeń taktycznych wskazanem jest, aby lustrator sam przeznaczał objekt ataku.

Aby uniknąć nieprzyjemności, na wypadek, gdyby właściciele objektów lub sąsiedzi nie chcieli się zgodzić na chodzenie po dachu, co jest zawsze połączone z możliwością uszkodzenia objektu, można udawać atak.

Konieczne jest jednak, aby atak odbywał się z wodą.

Przy każdym próbnym ataku musi się podać kierunek wiatru i miejsce, gdzie powstał pożar.

Główne punkty przy ćwiczeniach taktycznych są:
a) przybycie straży,
b) pora przybycia oddziału i raport naczelnika,
c) udzielenie rozkazu prowadzenia ćwiczeń,
d) sposób i rodzaj przeprowadzenia rozkazów przez dowódców oddziałów,
e) spoób układania węża,
f) czas od chwili przybycia do dania wody,
g) zwracanie uwagi na sygnały,
h) odwrót poszczególnych oddziałów,
i) zachowanie się oddziału porządkowego,
j) zachowanie się sanitarjuszy,
k) ogólny odwrót straży,

17. Po ćwiczeniach taktycznych następuje zebranie dowódców oddziałów, celem omówienia przeprowadzonego ćwiczenia.

18 Jeśli ćwiczenia wypadły zadawalająco, nie powinno się pomijać sposobności do wyrażenia uznania straży. Przy tej sposobności należy wyrazić słowa zachęty za pilność i subordynację.

Jeżeli są błędy do wytknięcia, należy zebrać dowódców w zamkniętym lokalu, pouczyć i wyjaśnić błędy.

19. W dalszym ciągu lustracji należy zbadać stosunek gminy do straży, a tam, gdzie stworzą się nieporozumienia, należy je wyrównać, z drugiej strony trzeba przedstawicielom gmin zwrócić uwagę, że opieka nad strażą jest obowiązkiem gminy, która jest odpowiedzialna za ten dział gospodarski przed władzami nadzorczemi

20. Jeśli stan narzędzi pod względem ilości nie jest wystarczający, winien lustrator wraz z Naczelnikiem Straży, zastępcą i przedstawicielem gminy omówić tę sprawę i zachęcić do podjęcia starań o uzupełnienie taboru zwracając uwagę na pomoc P. Z U. W., lub Sejmiku.

21. Po przeprowadzeniu powyższych czynności, następuje przegląd i kontrola ksiąg straży. Szczególniejszą uwagą zwraca się, czy księgi prowadzone są według przepisów. Z uwagą należy skontrolować zużytkowanie udzielonych subwencji.

22. Lustrator musi podkreślić obowiązki względem Związku Wojewódzkiego i Okręgu i zwrócić uwagę na ewentualne przykre następstwa, spowodowane przez zaległości, oraz przekonać się, czy okólniki Związku są wykonywane terminowo.

23. Lustrator winien polecić straży pożarnej prenumeratę „Przeglądu Pożarniczego", oraz terminowe opłacanie składek do Związku i Kasy Strażackiej.

24. Na podstawie powyższych danych i uczynionych spostrzeżeń, lustrator sporządza raport lustracyjny, odpis którego odsyła do Związku Wojewódzkiego.

Z działalności Związku Wojewódzkiego.

Po zatwierdzeniu protokułu posiedzenia z dnia 21 września 1929 r. załatwiono ważniejszą korespondencję przyjmując do wiadomości pisma:

Centrali o rozpoczęciu kursu instruktorskiego w Krakowie.

Do **Centrali** o zbyt niskim poziomie kursu instruktorskiego w Łodzi i niestosowaniu programu, oraz odpowiedź, że plan nie był stosowany z winy prelegentów, a poziom musiał być zastosowany do kwalifikacji słuchaczów. Na to zareagowaliśmy oświadczeniem, iż w żadnym razie nie należało dla dobra sprawy obniżać poziomu, przyczem zwrócono uwagę na sprzeczności w tym liście i niewłaściwy ton.

Do **Centrali** z żądaniem danych, dotyczących sprawy kominiarstwa i odpowiedź z przytoczeniem naszych zabiegów i prośbą o poparcie w Ministerstwie.

Do **Centrali** ze zwróceniem uwagi na niezałatwienie w Ministerstwie Kolei formalności, dotyczących prac pożarniczych na terenie Dyrekcji radomskiej i z reklamacją na wprowadzenie nas w błąd przez p. o. nacz. inspektora. W następstwie otrzymaliśmy zapytanie, kiedy zamierzamy rozpocząć lustrację, na co odpowiedziano, że bezzwłocznie po otrzymaniu upoważnień dla instruktorów i inspektora.

Do **Centrali** z uprzedzeniem o przyjeździe w najbliższych dniach p. o. nacz. inspektora na inspekcję Związku.

Po miesiącu oczekiwania, zwróciliśmy uwagę na niewłaściwe zahamowanie prac, wskutek zbędności oczekiwania z żądaniem danych, dotyczących projektowanych w roku przyszłym kursów, przeszkoleń, lustracji i konkursów.

Informacji odwrotnie udzielono komunikując, iż zorganizujemy około 200 zawodów rejonowych, 17 okręgowych i 4 wojewódzkich. Kursów odbędzie się 34.

Z odpowiedzią, iż żądane fotografje korpusu inspekcyjnego potrzebne są nie do statystyki jak to było pierwotnie zaznaczone lecz do albumu oficerów korpusu inspekcyjnego.

Z powiadomieniem, iż opracowanie specjalnego typu świadectw dla kursistek Komisja Techniczna uważa za zbyteczne. Zwróciliśmy się z zapytaniem, czy nastąpiła zmiana statutu, uprawniająca Komisję do definitywnego decydowania spraw i czy tę decyzję mamy uważać za ostateczną.

Do **Centrali** z prośbą o przyspieszenie wprowadzenia w życie uchwały Rady Naczelnej z dn. 15. IV. 29 r., dotyczącej dystynkcji dla naczelników rejonowych.

Do **Redakcji „Przeglądu Pożarniczego"** z prośbą o dane, dotyczące motoryzacji Straży.

Do **L. O.P.P. w Kielcach** z powiadomieniem o przyznaniu 20 miejsc na kursie instruktorów gazowych I kategorji.

Do **Pana Wojewody** z prośbą o spowodowanie powiększnia do zł. 1.500. zasiłków z Sejmików dla Związku Wojewódzkiego ze względu na konieczność rozszerzenia zakresu działalności pracami z dziedziny obrony przeciwgazowej.

Do **Jeneralnego Dyrektora P. Z. U. W.** z prośbą o przyznanie przyrzeczonego dodatkowego zasiłku.

Z **Wojewódzkiego Inspektoratu P. Z. U. W. w Kielcach** ze zwróceniem uwagi na niewyjeżdżanie niektórych Straży do pożarów. Na to odpowiedziano, stwierdzając bezpodstawność tego rodzaju zarzutów. Umotywowano danemi statystycznemi, iż straty pogorzelcow, nie są większe, niż w innych Województwach i stwierdzono- że rok bieżący jest rokiem klęskowym pod względem pożarów, które przy upałach rozszerzały się gwałtownie, wskutek braku wody i zbyt skupionych krytych słomą budowli.

Niewyjeżdżanie Straży do pożarów jest spowodowane brakiem koni, co jest przyczyną niezależną od Straży.

Ze względu na polecenie, wydane inspektorom powiatowym P. Z. U. W, dotyczące badania przez nich, czy akcja Straży była należycie prowadzona, wyrażano prośbę, aby inspektorzy nie kierowali się własnemi nie zawsze fachowemi wrażeniami, lecz aby sprawę badali u źródła.

Z **Okręgu Czerwonego Krzyża w Kielcach** z propozycją wyznaczenia kandydatów na kurs. Ze względu na zbyt późne zawiadomienie, nie mogliśmy podjąć się tego.

Ze **Związku Wydawców i Dziennikarzy** z powiadomieniem o Walnem Zebraniu w dn. 20. X 29 r.

Do **Wydziału Bezpieczeństwa Województwa Kieleckiego** z wnioskami o uzupełnienie przepisów przeciwpożarowych.

Ze **Związku Nowogródzkiego** z prośbą o nadesłanie regulaminu Gminnych Komisji Przeciwpożarowych.

Ze **Związku Cieszyńskiego** z zaproszeniem na uroczystość 15-letniego istnienia Związku. Ze względu na zajęty termin inną delegacją, ograniczono się do przesłania życzeń.

Od **S. P. O. „Sokół" we Lwowie** z prośbą o nadesłanie regulaminu dla żeńskich drużyn.

Od **Starostwa Opatowskiego** z powiadomieniem o Komisji do oględzin kina. Delegowano miejscowego naczelnika Straży.

Z **Okręgu Częstochowskiego** o rezygnacji prezesa Kona z mandatu do Rady Wojewódzkiej.

Z **Okręgu Kozienickiego** raport z lustracji Komisji Przeciwpoż. Gminnych, który postanowiono rozesłać na wzór innym Okręgom.

Z **Okręgu Olkuskiego** w sprawie zatwierdzenia zawodów rejonowych. Odpowiedziano, iż ze względu na niezastosowanie regulaminu zawodów, jest to niemożliwe z powodu braku sprawdzianu porównawczego w stosunku do innych Okręgów.

Do **Okręgu Olkuskiego** w sprawie nadmiernego przeciążenia instr. Walca pracami, niemającemi nic wspólnego z pożarnictwem.

Od **Komitetu budowy remizy w Klimontowie** Okręgu sandomierskiego z zaproszeniem na poświęcenie remizy. Przesłano życzenia.

Od **S. P. O. w Niewachlowie**, Okręgu kieleckiego z zaproszeniem na uroczystość poświęcenia remizy. Był obecny prezes i inspektor.

Od **S. P. Kolejowej w Radomiu** z zaproszeniem na uroczystość 10 lecia. Był obecny prezes i inspektor.

Od **S. P. O. w Szydłowcu**, Okręgu koneckiego z zaproszeniem na uroczystość 30 lecia. Przesłano życzenia.

Od **S. P. O. w Wiśniowej Woli**, Okręgu włoszczowskiego z zaproszeniem na poświęcenie remizy i sztandaru. Przesłano życzenia wraz z gwoździem.

Okólniki: w sprawie wyjaśnienia przyczyn pożarów masowych.

O konieczności zaopatrzenia Straży w potrzebną ilość węży tłocznych, brak których uniemożliwia akcję i przyczynia się do rozszerzenia pożarów.

O konieczności rozpoczęcia intensywnej pracy w Strażach w zakresie obrony przeciwgazowej.

O kursie gazowym dla instruktorów.

O rozpoczęciu przygotowań do marszu „Szlakiem Kadrówki".

O przeprowadzeniu kursów pożarniczych stosownie do programu działalności, zatwierdzonego przez Radę.

Zalecający wprowadzenie we wszystkich Okręgach okólników perjodycznych każdego 1 i 15 miesiąca według wzoru Okręgu będzińskiego.

O obowiązkowem przesyłaniu przez Straże do P. Z. U. W. pokwitowań z podziękowaniem za otrzymane zasiłki w narzędziach.

O podjęciu starań, aby w budżetach gminnych były preliminowane kredyty na zasiłki dla Straży.

O ostrożnem prowadzeniu samochodów strażackich i niepozwalaniu na użytkowanie ich w celach niesłużbowych i przez osoby niewykwalifikowane.

O nadesłaniu danych o motoryzacji Straży.

Z powiadomieniem, iż szarfy mistrzowskie będą kosztowały po zł. 60.

Z domaganiem się jaknajrychlejszego przekazania należności z Okręgów.

Z zaleceniem zastosowania bieżącej numeracji na legitymacjach strażackich przy anulowaniu pzzeznaczonej uprzednio serji.

Z szematem raportu lustracyjnego K. P. G. z poleceniem dokonania lustracji i przesłania raportów.

Pismo firmy **Czesław Miarczyński** w Katowicach z ofertą na węże.

Pozatem zatwierdzono poniższe.

Sprawozdanie inspektora.

Z działalności Związku za czas od 21 września do 9 listopada 1929 roku.

W okresie sprawozdawczym odbyły się zawody wojewódzkie, połączone z popisami z zakresu przysposobienia wojskowego i obrony przeciwgazowej. Szczegółowy przebieg tych zawodów opisany został w „Życiu Strażackiem.

Pozatem odbyły się zawody okręgowe w Końskich, których opóźnienie zostało usprawiedliwione nieobecnością instruktora, oraz zawody w Częstochowie bez dostatecznego usprawiedliwienia opóźnienia i do tego ze swoistym programem. Na zasadzie obserwacji stwierdzono, iż zawody te chybiły celu, gdyż nie dały należytego obrazu wyszkolenia Straży.

Niefortunnym okazał się pomysł ustanowienia stałego zbiornika wody dla wszystkich zadań taktycznych, gdyż w tych warunkach ćwiczenia te przestały być zadaniami taktycznemi, bo w najważniejszym szczególe mogły być z góry obmyślane przez dowódcę. Groteskowo również wyszło ubieranie się strażaków ćwiczącej drużyny przed samem przystąpieniem do ćwiczeń. Przytem wykonanie zadań, naogół bardzo wiele pozostawiało do życzenia, zwłaszcza, że inowacja, polegająca na zastosowaniu przepompowywania wody sikawką do beczki, z której druga sikawka czerpała wodę, przeważnie nie miała zastosowania, bo drużyny łańcucha tego nie łączyły. Błąd ten przy podawaniu faktycznem wody, robił ujemne wrażenie, tembardziej, że sikawki winny być połączone bezpośrednio wężami. Przytem stosowanie wody przy ćwiczeniach wymaga dużej ilości węży, których straże za dużo nie mają i wytwarzają błoto, stwarzając nierównomierne warunki dla Straży, które później ćwiczą.

Ocena zawodów wywołała liczne niezadowolenia. Według zebranych informacji na terenie przejawiają się wśród Straży pewne fermenty. Zarząd Okręgu samowolnie wyznaczył zastępcę instruktora bez kwalifikacji, co tem bardziej jest rażące, że zastępstwo to przyjął członek Zarządu Okręgowego z pensją 400 zł. miesięcznie.

W Okręgu będzińskim odbyły się manewry strażackie z przeprowadzeniem zadania taktycznego prawie we wszystkich rejonach.

Umiejętnie opracowane i przeprowadzone te zespołowe ćwiczenia, dużo się przyczyniły do wyszkolenia Straży w całym Okręgu.

W tymże Okręgu został urządzony kurs pożarniczy, uzupełniony 2-dniowym przeszkoleniem gazowem. Poziom kursu był wysoki, a wyniki bardzo pomyślne. Słuchaczów było 33 i wszyscy otrzymali świadectwa.

W kozienickiem Okręgu zapowiedziany kurs nie doszedł do skutku z powodu braku słuchaczów.

W Okręgu buskim odbył się 3 dniowy kurs przeszkoleniowy dla oficerów wszystkich Straży z Okręgu.

W dniu 5 X. dokonano inspekcji Straży Pożarnej w Państwowej Wytwórni Prochu w Zagożdżonie, składając Dyrekcji Wytwórni memorjał w sprawie braków i niedomagań. Tegoż dnia dokonano inspekcji Straży Pożarnej w Kozienicach, urządzając fałszywy alarm, który wypadł nieszczególnie. Jednocześnie przeprowadzono inspekcję Okręgu.

W dniu 7. X. przeprowadzono inspekcję Straży, w Wytwórni Monopolu tytuniowego w Radomiu stwierdzając poważne niedomagania. Brałem udział również w Walnem Zebraniu Straży Pożar. Ochotn. w Radomiu, komunikując Zarządowi piśmiennie o pewnych odstępstwach od Statutu.

W dniu 17. X. przeprowadziłem inspekcję Okręgu w Radomiu, w dniu 4. XI., przybywszy do Częstochowy, nie mogłem dokonać inspekcji Okręgu z powodu nieobecności instruktora.

W dniu 29. X. brałem udział łącznie z prezesem w zawodach Wojewódzkich Związku śląskiego w charakterze sędziego.

W dniu 2. X. wizytowałem p. Starostę w Zawierciu dla omówienia dekorowania, oraz wice-prezesa Erbego dla omówienia spraw, związanych z programem dnia 10. XI. 1929 r.

Odbyłem również konferencję z p. Starostą częstochowskim i kozienickim dla omówienia miejscowych spraw.

Pomimo kilkakrotnych usiłowań przedstawienia się, nie mogłem zastać p. Starosty radomskiego.

W dniu 23. b. m. odbyłem konferencję z por. Tokarskim, inspektorem obrony przeciwgazowej na Województwo Kieleckie (za wyjątkiem Zagłębia) w sprawie propagowania zadań L.O.P.P. i rozpoczęcia wśród Straży prac, dotyczących obrony przeciwgazowej.

Na paru posiedzeniach omówiono w szczegółach plan prac organizacyjnych, oraz sprawę urządzenia kursu gazowniczego dla instruktorów.

W dniu 16. X., brałem udział w posiedzeniu wojewódzkiego Komitetu P.W. i W.F.

W dniu 12. X. łącznie z druhem Prezesem, odbyłem konferencję z p. Wittekówną, referentką Państw. Urzędu

P. W. i W. F. w sprawie obozów żeńskich i wykładów pożarn. na kursie dla instruktorek P W.

Z Wydziałem Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego przedyskutowałem projekt przepisów przeciwpożarowych, jakie będą wydane przez Województwo.

Z Dyrektorem P.Z.U.W. w Kielcach omówiłem szczegóły, dotyczące regulaminu i powołania do życia Komisji do repartycji zasiłków z P.Z.U.W.

Pozatem przedyskutowaliśmy sprawę niedomagań przy wyjazdach do pożarów Straży, sprawę zwiększenia się liczby pożarów zbiorowych i wreszcie lokalne sprawy w poszczególnych Okręgach

Parokrotnie konferowałem z Dyrektorem Wydziału mechanicznego Dyrekcji Kolejowej w Radomiu, inż. Bilińskim w sprawie prac pożarniczych i zorganizowania kursów, oraz dokonania lustracji objektów na terenie Województwa Kieleckiego w Dyrekcji Kolejowej radomskiej.

Wobec zarządzenia Ministerstwa Kolei, anulującego wszystkie dotychczasowe zarządzenia z dziedziny pożarnictwa i niewydania nowych przepisów, Dyrekcja nie może wydać upoważnienia do rozpoczęcia lustracji.

W powyższej sprawie odnieśliśmy się do Centrali, co wywołało korespondencję bezcelową, gdyż po za wydaniem przez p. o. nacz. inspektora chaotycznych i niewykonanych zarządzeń, Centrala dotąd tej sprawy nie unormowała.

W Warszawie łącznie z Prezesem przeprowadzone zostały pertrakcje z Redakcją „Przeglądu Pożarniczego" w sprawie fuzji „Życia Strażackiego" z „Przeglądem" i w sprawie uzupełnienia treści Kalendarza Strażackiego materjałem specyficznem Związku Kieleckiego.

Po zapisaniu „Życia Strażackiego" do Związku Wydawców i Dziennikarzy, brałem udział w Walnem Zebraniu tegoż Związku.

W dniu 3. X. referowałem Prezesowi Rady, Panu Wojewodzie, bieżące sprawy i stosunek do Centrali, projekt prac w zakresie obrony przeciwgazowej i kursu instruktorskiego.

Otrzymałem również dyrektywy w sprawie organizowania Komisji do repartycji zasiłków z P.Z.U.W. oraz w sprawie przepisów przeciwpożarowych.

Po zreferowaniu kryzysu finansowego, jaki przeżywa Związek, Pan Wojewoda polecił przygotować i podpisał pisma do pp. Przewodniczących Wydziałów w sprawie przyśpieszenia przekazania Okręgom preliminowanych w budżetach Sejmikowych sum i uregulowanie należności Związkowi Wojewódzkiemu. Rezultat tych zabiegów mam zreferować Panu Wojewodzie w końcu listopada r. b.

Jednocześnie podpisane zostały pisma do Wydziałów w sprawie preliminowania na 1930 r. zwiększonych zasiłków dla Związku Wojewódzkiego ze względu na projektowane prace w zakresie obrony przeciwgazowej. Sprawę uzupełnienia zasiłków w roku budżetowym bieżącym, Pan Wojewoda obiecał załatwić osobiście na konferencji z pp. Starostami.

Wyjeżdżałem do Kielc w celu przeprowadzenia likwidacji Zjazdu ćwiczebnego, do Warszawy na Rade Naczelną, oraz do Związku Warszawskiego i Krakowskiego w celu przeprowadzenia pertrakcji w sprawie instruktorów.

W dniu 6. X. brałem udział łącznie z Prezesem w uroczystościach 10-lecia Kolejowej Straży w Radomiu, oraz w dn. 28. X. 29 r. w uroczystości poświęcenia remizy domu ludowego w Niewachlowie pod Kielcami.

W dn. 10. XI. w Zawierciu odbyły się manewry miejscowego garnizonu Straży na wzniesionym umyślnie i podpalonym piętrowym budynku drewnianym obitym papą.

Po przybyciu wczesnym rankiem Zarządu Wojewódzkiego i Okręgowego, oraz przedstawicieli Władz Państwowych i Ubezpieczeniowych, budynek podpalono, dając telefonicznie polecenie zaalarmowania syrenami fabrycznemi Straży, które oczekiwały w swoich siedzibach w ostrem pogotowiu. W przeciągu 3 minut prawie jednocześnie przybyły 4 miejscowe Straże, z których Ochotnicza podała wodę z baku w przeciągu 60 sekund, Straż Szklarni podała wodę w przeciągu 90 sekund, rozwijając 260 mtr. węża. Po 6 minutach przybyła Straż z Poręby, odległej o 6 klm, poczem Straż wiejska z Marciszowa i Blanowic. Te dwie ostatnie Straże nie były uprzedzone o manewrach, pomimo to ujrzawszy dym przybyły niezmiernie szybko. Manewry te, oryginalnie obmyślane, zrobiły imponujące wrażenie, dając możność stwierdzenia wysokiej gotowości bojowej i sprawności technicznej. Duże trudności techniczne nieodłączne przy większej akcji ratunkowej zostały pokonane dając chlubne świadectwo Władzom Okręgowym i Zarządom, oraz Komendom poszczególnych Straży, które przez ciągłe szkolenie, utrzymują się na wysokim poziomie. Manewry te pod każdym względem dały dodatnie rezultaty.

W zakresie prac biurowych zweryfikowano oceny zawodów: 1) wojewódzkich w Kielcach dla grupy II, III i IV.

Przygotowano materjał do ustalenia sposobu prowadzenia rachunkowości i sporządzono sprawozdanie finansowe za cały okres istnienia Związku. Sprawozdanie to po zaakceptowaniu przez skarbnika. zrewidowała Komisja Rewizyjna.

Pozatem przygotowano materjał do 9 i 11 numeru „Życia Strażackiego", oraz zweryfikowano wyniki zawodów wojewódzkich tudzież okręgowych.

W okresie sprawozdawczym wpłynęło 350 korespondencji, a od 1. I-2382, wysłano zaś 589, a od 1. I-4698.

Odznaczeń wydano 58, a od 1. I 386.

Interesantów przyjęto 30, a od 1. I-161.

Delegacji inspektora było dni 31, a od 1. I-203.

Instruktor Kałkowski korzystał z 7 dniowego urlopu.

Prezes Z. Przyjałkowski wraz z dh. Weinbergerem złożyli sprawozdanie z przebiegu Rady Naczelnej, stwierdzając, że tak sprawozdanie z działalności, jak i budżet poddali krytyce, co jednakże nie uwidoczniono w sprawozdaniu, wydrukowanem w „Przeglądzie".

Między innemi postawiono wniosek, aby protokuły z zebrania Rady Neczelnej były rozsyłane członkom w terminie 2 tygodniowym. Ponieważ pomimo to protokułu z ostatniego posiedzenia dotąd nie nadesłano, postanowiono niezastosowanie się do tej uchwały zareklamować.

Skarbnik dh. Weinberger złożył sprawozdanie kasowe za czas od 1. I do 15. X. 1929 r. zamykające się w dochodzie i rozchodzie sumą zł. 75.910,92. Sprawozdanie to zatwierdzono.

1) Rozpatrzono oferty na instruktorów A. Bachmana, Płatka, Skrzypińskiego i Zegrzdy, postanawiając zaangażować na instruktora dh. Zegrzdę.

2) Postanowiono od 1. I 1930 przetranzlokować mł. instr. St. Hoffmana z Jędrzejowa, przyczem poprzednią uchwałę co do niego anulowano.

3) Instr. N. Kałkowskiemu za pracę buchalteryjną i za prowadzenie książkowości postanowiono jednorazowo wyasygnować zł. 300.

4) Olimpji Drygałównie postanowiono od 1. XI. 29 r. podwyższyć pobory do 225 zł., oraz wyasygnować zaliczkę w wysokości miesięcznej pensji do spłaty ratami.

5) Aspirantowi Dudzińskiemu postanowiono wyrazić naganę za nietaktowne zachowanie się w stosunku do Straży.

Uznając konieczność ścisłej współpracy z L. O. P. P. oraz szkolenia straży w zakresie obrony przeciwgazowej, a także organizowania przy Strażach drużyn obronnych, i ratowniczych, postanowiono wpłynąć, aby wszyscy członkowie Związku zapisali się do Okręgów L. O. P. P. Ze względu na charakter naszej organizacji i konieczności

zachowania drogi służbowej przy wydawaniu dyrektyw, postanowiono się zwrócić do L. O. P. P. z propozycją, aby członkowie Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych stanowili oddzielne eksterytorjalne koło przy Okręgu L. O. P. P., oraz aby składki były zmniejszone do 10 groszy miesięcznie od każdego członka.

Bez względu na uzyskanie patentów na instruktorów gazowych, I kategorji przez naszych instruktorów, nie moglibyśmy obarczyć ich obowiązkami szkolenia z powodu przeciążenia pracą zawodową. Dlatego instruktorzy nasi musieliby się ograniczyć do czynności organizacyjnych i inspekcyjnych. Również ze względu na brak funduszów nie możemy się podjąć zaopatrzenia drużyn w potrzebny sprzęt. Liczymy więc na pomoc z L. O. P. P.

Ze swej strony Związek dołoży starań, aby praca ta była postawiona na należytym poziomie.

Do udziału w organizowanym przez L. O. P. P. miesięcznym kursie gazowym w Kielcach wezwani są wszyscy instruktorzy. Kurs rozpocznie się 15 listopada. Egzaminy odbędą się 16 grudnia.

Zatwierdzono i postanowiono ogłosić w „Życiu Strażackiem" wyniki zawodów.

Nadesłane reklamacje nie uznano za dostatecznie umotywowane.

Przyjęto do wiadomości wyniki zawodów wojewódzkich w Kielcach, ustalając, iż:

Nie stawały do zawodów Straże z Okręgu częstochowskiego, Koneckiego i Włoszczowskiego.

Straże zaś z Okręgu jędrzejowskiego, olkuskiego i pińczowskiego, zakwalifikowane zostały poza konkursem, ze względu na niezastosowanie w całej rozciągłości regulaminu zawodów—nieprzeprowadzenie z różnych powodów zadań taktycznych na zawodach okręgowych.

Gdyby ćwiczenia tych straży uznano za konkursowe to, ze względu na ilość otrzymanych punktów, zajęłyby miejsce jak następuje:

w grupie III-ej

trzecie — S. P. O. z Działoszyc, Okr. pińczowskiego — 42 punkt. ostatecznych,

w grupie IV-ej

czwarte — S. P. O. z Dzierążni, Okr. pińczowskiego 106 punktów,

ósme — S. P. O. z Gór, Okr. pińczowskiego — 89 punktów,

dziesiąte — S. P. O. ze Słaboszowic Okr. jędrzejowskiego — 80 punktów (255 sek.),

dwunaste S. P. O. z Siadczy Okr. olkuskiego — 80 punktów (301 sek.),

Po rozpatrzeniu nadesłanych rekursów przez Okręgi w Jędrzejowie, Opocznie, Sandomierzu i Wierzbniku, przytoczone motywy nie uznano za dostateczne do rewizji wyroku Sądu Konkursowego.

Na konkursie orkiestr: I-sze miejsce zajęła Orkiestra S P. O. firmy „Erbe" w Zawierciu, II-gie — S. P. O. Zakładów Ostrowieckich, III-cie — S. P. Zakładów „Salvay", IV-te — S. P. Cementowni „Wysoka", V-te — S. P. Cementowni „Klucze".

W grupie orkiestr Straży Ochotniczych stawała orkiestra S. P. O. z Kielc.

Wszystkim Strażom i orkiestrom postanowiono wydać dyplomy.

Szarfy i puhary postanowiono wydać Strażom: 1) Zakładów Modrzejowskich z Sosnowca, 2) S. P. O. w Wojkowicach Komornych, 3) S. P. O. z Niedźwiedzia. Kornet przyznano orkiestrze Straży Pożarnej firmy „Erbe" w Zawierciu.

Na wniosek Redakcji „Przeglądu Pożarniczego", postanowiono przesłać materjał, składający się ze zbioru przepisów przeciwpożarowych, regulaminów i okólników aktualnych do Kalendarza Strażaka.

Część nakładu tego Kalendarza, przeznaczona dla Związku Kieleckiego, będzie uzupełniona tym materjałem. Zarząd Związku Wojewódzkiego ze swej strony dołoży starań, aby Kalendarz ten był jaknajbardziej rozpowszechniony.

Zatwierdzono szemat budżetu Związków Okręgowych, postanawiając rozesłać go na wzór.

Zatwierdzono przepisy inspekcyjne, postanawiając rozesłać je Okręgom do zastosowania.

Postanowiono uzupełnić § 5 Regulaminu dla naczelników rejonowych wyrazami: o ile nie są pod dowództwem członka Zarządu Związku Wojewódzkiego lub Okręgowego".

Postanowiono zalecić Okręgom wydawanie perjodycznych okólników do Straży 1-go, a w miarę potrzeby i 15-go każdego miesiąca.

Okólniki te winny być redagowane według wzoru Okręgu będzińskiego.

Zatwierdzono szemat dorocznych sprawozdań statystycznych, ustalając, że sprawozdania te winny być przesłane do Związku przed 1 marca 1930 r. Za najlepiej wykonane i najwcześniej przysłane sprawozdanie wyznacza się dla instruktorów trzy nagrody w sumie zł. 150.— 100.— i 75.— Za opóźnienia będą wymierzone kary pieniężne na instruktorów.

Zatwierdzono protokuł Walnego Zebrania Okręgowego we Włoszczowie.

Zaaprobowano projekt regulaminu zasiłków z P. Z. U. W., postanawiając przesłać do zatwierdzenia do wojewódzkiego inspektora P. Z. U. W. w Kielcach i do Pana Wojewody.

Zatwierdzono szemat raportu lustracyjnego Gminnych Komisji przeciwpożarowych, postanawiając rozesłać go Okręgom na wzór z poleceniem przeprowadzenia lustracji G. K. P.

Korzystając z obecności instruktorów na kursie gazowym postanowiono w tym czasię urządzić parodniowe przeszkolenie instruktorów.

Wykłady winny objąć naukową organizację pracy, metodykę szkolenia, organizację pożarnictwa, statystykę jednolitą, stosowanie instrukcji przy ćwiczeniach praktycznych, próbne wykłady i t. p.

Na wykładowców postanowiono zaprosić sąsiednich inspektorów.

Jednocześnie postanowiono urządzić odprawę dla instruktorów w celu udzielenia dyrektyw w zakresie pracy w porze zimowej.

Wobec tego, że praktyka wykazała pewne niedomagania przy urządzaniu zawodów na podstawie regulaminu zawodów Związku Kieleckiego postanowieno regulamin zrewidować. W celu zasięgnięcia opinji fachowej wybitnych działaczy pożarniczych, bezpośrednio prowadzących ćwiczenia w drużynach, postanowiono zwołać w styczniu Konferencję w Kielcach, Radomiu, Sosnowcu i Ostrowcu dla przedyskutowania regulaminu.

Powyższy projekt będzie zaniechany, o ile zapewnimy się, że Zarząd Główny opracuje dający się zastosować nowy regulamin i że ten regulamin będzie dość wcześnie rozesłany Związkom.

FELJETON.

Kobieta w służbie strażackiej.

Regulamin Żeńskich Oddziałów przy Strażach Pożarnych wymaga, aby każda druhna, jeśli ma dobrze wywiązać się ze swych obowiązków, musi przygotować się do pracy drogą przeszkolenia w zakresie: obrony przeciwpożarowej, służby samarytańskiej, wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego, obrony przaciwgazowej, pogotowia wodnego i narciarskiego.

Rozpatrzmy poszczególne punkty programu, abyśmy mogli ocenić celowość i wartość służby żeńskiej dla społeczeństwa.

1. Obrona przeciwpożarowa.

W społeczeństwie utarło się przekonanie, że obrona przeciwpożarowa jest pracą męską i kobieta w tej sprawie głosu nie ma.

Błędne mniemanie, gdyż wiemy, że do obrony zaliczamy nietylko gaszenie płonących budowli, lecz przedewszystkiem zapobieganie pożarom w myśl zasady lekarskiej, „że zapobieganie chorobom jest ważniejsze niż leczenie".

Wiemy z praktyki, że prawie 3/4 pożarów powstaje z nieostrożności i gdyby kobiety zapobiegały pożarom tylko przez stosowanie ostrożności jużby spełniły swoje zadanie.

W zapobieganiu pożarom kobieta może odegrać w przyszłości ważną i odpowiedzialną rolę i będzie bardzo mężnym czynnikiem w popularyzacji uzgodnień pożarniczych, szczególniej na wsiach i miasteczkach, o których można rzec śmiało, że są „królestwem ognia" i najmniejszy brak ostrożności powoduje tam przeważnie masowe pożary.

Do zapobiegania pożarom zaliczyć należy umiejętność tłumienia ognia w zarodku.

Czasem stłumiony ogień na firance, lub ubraniu ratuje domostwo, lub wieś całą od katastrofy.

W tych wypadkach kobiety najczęściej nie umieją sobie radzić i stają się do pewnego stopnia powodem pożarów.

Potrzeba społeczna i ekonomiczna wymaga, aby niewiasta brała udział w próbach pożarniczych.

Niema dziedziny życia kobiecego, gdzieby nie przydało się jej przeszkole, nie pożarnicze. Czy los postawi ją w społeczeństwie jako matkę rodziny i gospodynię domu, czy będzie nauczycielką, pracowniczką magazynu, artystką, biuralistką, robotnicą w fabryce, rzemieślniczką, lub sklepową, to na każdem stanowisku powinna umieć zapobiegać pożarom i umieć walczyć z ogniem.

Wszędzie będzie miała możność zastosowania swych wiadomości i umiejętności pożarniczych.

Weźmy pod uwagę fabryki amunicji, — środków chemicznych, tytoniu i. t. p., gdzie pracują przeważnie kobiety. Tam ciągle nad głowami pracowników wisi groza wybuchu, lub pożaru.

I tam w fabrykach przedewszystkiem pastwą ognia stają się kobiety, które, nieumiejąc sobie radzić w nieszczęściu, tracą przytomność umysłu, orjentację w sytuacji — płacą życiem lub kalectwem za brak elementarnych wiadomości z pożarnictwa.

Ogień, niszcząc domostwo, godzi przedewszystkiem w jej interesy domowe — osobiste — bowiem ogień pożera pracę całych dziesiątków lat, zabiera to co jest najmilsze, a czasem....oddaje zwęglone zwłoki dziecka, lub matki staruszki.

Oto są powody, dla których kobieta powinna przystąpić do współpracy nad zwalczaniem pożarów, oczywiście współpraca powinna być zastosowana i utrzymana w granicach możliwości i sił kobiecych.

To powinna być służba pomocnicza np. w czasie akcji gaszenia pożarów, powinna dostarczać wody za pomocą t. zw. linji wodnej.

Pilnowanie mienia pogorzelców, pomoc sanitarna —praca tłumnicami przy budynkach zagrożonych ogniem— oto praca, która nie przekracza sił niewieścich, a jest niezbędną w czasie nieszczęścia.

Kobieta musi znać sprzęt strażacki i umieć się z nim obchodzić, aby w razie potrzeby umiała sobie radzić.

W zakres wyszkolenia pożarniczego wchodzi nietylko znajomość środków gaśniczych, sprzętu, akcji zapobiegań, ale i znajomość praw, regulaminów — statutów mówiących o tem, jaki powinien być stosunek społeczeństwa do obrony pożarowej i odwrotnie, — aby społeczeństwo wiedziało czego ma wymagać od władz strażackich.

Znajomość praw i przepisów jest codzienną potrzebą przeciętnego obywatela i dlatego jest bardzo ważnym punktem na ogólnem przeszkoleniu strażackim.

2. Służba Samarytańska.

Do służby samarytańskiej zaliczamy nietylko umiejętność udzielania szybkiej pomocy w razie nieszczęśliwego wypadku, w czasie pożaru, lub innej żywiołowej katastrofy, lecz zaliczamy również umiejętność i obowiązek niesienia pomocy i w innych okolicznościach np. przyjście z pomocą choremu samotnemu człowiekowi, zaopiekowanie się dzieckiem bez nadzoru i. t. p.

Bardzo piękny przykład służby samarytańskiej dał jeden z oddziałów samarytańskich w pow. Opoczyńskim.

Otóż samarytanki zajęły się chorą samotną kobietą — zorganizowały przy niej dyżury, wypełniały przepisy lekarskie.

Innej, biednej wdowie, wystarały się o możność zajobkowania — zdobyły dla niej maszynę do szycia dały rej przez to sposób do życia.

Te same samarytanki w czasie wielkich mrozów przyszły z pomocą opałową biednym rodzinom wyrobników.

Jest to bardzo piękny przykład służby samarytańskiej.

W zakres obowiązków samarytańskich wchodzi także obowiązek szerzenia hygieny wśród społeczeństwa.

Szerzenie hygieny zapobiega szerzeniu się chorób nagminnych, które po wsiach i miasteczkach dziesiątkują ludność np. spotkałam wieś, w której połowa mieszkańców wymarła na tyfus.

Brak czystości liche odżywianie powoduje osłabienie organizmu, który staje się podatnym do chorób szczególniej nagminnych.

Jeśli społeczeństwo nie weźmie w swoje ręce inicjatywy szerzenia hygieny, to nawoływania lekarzy nic nie pomogą i choroby, jak za dawnych czasów, będą dziesiątkowały ludność, a trzeba pamiętać o tem, że każdy zmarły przedwcześnie czlonek to strata dla społeczeństwa.

Oto jest służba samarytańska szczytna w swych ideałach w imię bezinteresownej miłości bliźniego, której bolesny brak odczuwamy w codziennem życiu społecznem.

3. Wychowanie fizyczne.

„W zdrowym ciele — zdrowy duch" tak mówili starzy, lecz dziś temwięcej powinniśmy się starać o zdrowie i tężyznę fizyczną narodu, a szczególniej kobiet. Jaka matka — takie dzieci. Jeśli matki będą cherlawe, krzywe, brzydkie, to młode pokolenie nie będzie zdolne do normalnego życia. To jest powód dla którego wszystkie młode dziewczęta winny uprawiać sport, gimnastykę, lekkoatletykę i wyrabiać w sobie hart, siłę nietylko mięśni, ale i ducha zdrowie, piękność i wdzięk.

Ludziom, prowadzącym jednostronny tryb życia np. szewcom, krawcom i. t. p. stale pochylonym nad swymi warsztatami, praca ta powoduje nawet w młodym wieku garbienie się pleców i zapadnięcie się klatki piersiowej, wskutek czego organizm robi się podatnym do chorób piersiowych.

Otóż wychowanie fizyczne zapewnia im powrót do normalnej postawy ciała, wzmacnia mięśnie, pobudzając krew do normalnego krążenia i oddychania płuc.

Ponadto sport daje godziwą rozrywkę po pracy i zadowolenie.

Każdy może uprawiać to, co mu najlepiej dogadza; jeden woli wioślarstwo, drugi pływanie, albo łucznictwo, inny lekkoatletykę.

Są to bardzo piękne sporty i mogą być z powodzeniem uprawiane przez kobiety bez żadnego uszczerbku dla zdrowia, lub wdzięku Sport można uprawiać zimą i latem np. w zimie można uprawiać saneczki, łyżwiarstwo narciarstwo.

4. Obrona przeciwgazowa i przysposobienie wojskowe kobiet.

Kobieta już w dawnych czasach, choć nie miała praw, zawsze troszczyła się o dobro kraju i jego losy.

W najcięższych chwilach dla Ojczyzny szła z ofiarną służbą do szpitali, walczyła narówni z mężczyzną o niepodległość np. Emilja Plater, Pustowójtówna, a w naszych czasach, kiedy Polska zdobyła niezależny byt polityczny ileż to kobiet służyło w legjonach i z bronią w ręku ze swym męskim towarzyszem doli i niedoli żołnierskiej dopominało się słusznych praw politycznych dla swej Ojczyzny.

I dziś — widząc, że warunki życia się zmieniły że sposoby i metody walki są inne, niż dawniej, że Polska musi bronić tak drogo okupioną niepodległość, kobieta staje do pracy i wspólnie z mężczyzną troska się o przyszłość.

Tworzy organizacje przysposobienia wojskowego kobiet, celem której jest poznanie się z pracą w wojsku, lecz nie na froncie, tylko w kraju.

Będzie ona pracowała na wypadek wojny w biurach, magazynach gospodarczych, szpitalach, kuchniach, kasynach, świetlicach.

Będzie prowadziła pracę w czasie napadu gazowego, gdzie trzeba będzie przeprowadzić ludność do schronów, po napadzie czyścić z gazowych płynów wieś, lub miasto i dać pomoc tym, którzy ulegli zatruciu.

Walka trudniejsza niż dawniej; dziś już nietylko bronić się trzeba karabinem, armatą, granatem, ale przedewszystkiem maską. Najnowsza broń, jakże różna od dawnej.

A czy Samarytankom w dniach niedoli ogólnej wolno obojętnie patrzeć i nic nie robić? Każda odpowie „nie wolno” dlatego też każda samarytanka musi przejść przeszkolenie obrony przeciwgazowej i przysposobienie wojskowe.

Tego wymaga od niej obowiązek patrjotyczny, musi nauczyć się troszczyć o dobro Rzeczypospolitej narówni z mężczyzną.

Sąsiedzi Polski Sowiety i Niemcy wydały ustawę, na mocy której kobiety obowiązane są do służby wojskowej. Bolszewicy zrobili to jawnie, a Niemcy skrycie, bo im nie wolno utrzymywać dużo wojska. I pomyśleć, że obydwaj sąsiedzi powiększają armję szeregami kobiecemi, aby tem łatwiej zgnieść Polskę, czy my Polki nie powinnyśmy zrobić wszystko, aby wzmocnić Ojczyznę i w razie potrzeby obronić od tak miłych sąsiadów? U nas przysposobienie wojskowe nie jest przymusowe, jest oparte na dobrej woli polskich niewiast. Służba tem szczytniejsza, że nieoparta na przymusie, lecz na miłości ojczystego kraju. Pozostaje jeszcze **pogotowie wodne i narciarskie.**

Kraj nasz posiada wodę i góry. Dwa razy do roku bywają powodzie, które są klęską dla ludności.

Powinno się nie dopuszczać do katastrof, a rzeki należałoby ująć w karby dobrze zabezpieczonych brzegów i mułów, aby straty były jaknajmniejsze Jeśli zaś doszło do katastrofy trzeba śpieszyć z szybką pomocą, zabezpieczyć ludność i dobytek Tutaj do pomocniczej służby ratowniczej muszą stanąć same rybaczki po odpowiednim przeszkoleniu.

Tak samo rzecz się ma z katastrofami górskiemi, gdzie czasem śnieg zasypuje wioski całe i ratunek musi być natychmiastowy bo ludności grozi śmierć z zaduszenia i zamrożenia.

Samarytanki powinny spieszyć z pomocą wszędzie, gdzie tylko zachodzi potrzeba i w każdej okoliczności, wszystko jedno, czy to będzie powódź, pożar, śnieżyca, oberwanie się ziemi, lub inna jakaś katastrofa.

Gdzie ból, smutek i nieszczęście — tam powinna się pochylić troskliwa i pełna miłości twarz samarytanki, inaczej nie spełni swego zadania i sprzeniewierzy się swemu powołaniu. Tak uczył Chrystus, a Polce niewolno znać innych dróg, ponad drogę ewangelicznego samarytanina.

Halina Grzędzińska.

„STRAŻAK ŚLĄSKI”.

Pierwszy atak gazowy.

Szczegółowego opisu pierwszego napadu gazowego brak, albowiem prawie wszyscy ci, którzyby mogli coś o tem powiedzieć, teraz leżą na polach Flandrji.

Dla napadu gazowego niemcy wybrali odcinek nad kanałem Ypres, gdzie stykały się fronty angielskie i francuskie. Na skrzydle odcinka francuskiego stał pułk czarnych turkosów, a na skrzydle odcinka angielskiego stali kanadyjczycy.

Auld tak opisuje pierwszy napad gazowy:

„Sprobujcie wyobrazić sobie wrażenie wojska kolorowego, które zobaczyło, że ogromna fala zielonawo-żółtego gazu podnosi się z pod ziemi i wolno posuwa się z wiatrem w stronę ich okopów, że gaz rozpływa się po ziemi, napełniając każde zagłębienie.

Z początku zadziwienie, potem przerażenie i wreszcie strach paniczny opanował wojsko, gdy fale gazu zalały pierwszą linję okopów, wywołując u żołnierzy straszne męczarnie. Ci, którzy mogli poruszać się, uciekali, probując napróżno wyprzedzić fale dymu, które ciągle ich prześladowały“.

Naoczny świadek pierwszego napadu gazowego p. O. Watkins pisze:

„Po dwóch dniach bombardowania miasta Ypres, które trwało w ciągu 20 i 21 kwietnia prawie bez przerwy, nagle zostały puszczone gazy trujące.

Gdy wyszliśmy na parę minut z dusznych okopów, żeby odetchnąć świeżem powietrzem, naszą uwagę zwrócił silny ogień artyleryjski na północnym odcinku, który zajęty był przez wojska francuskie.

Widocznie walczyli tam zawzięcie.

Wyjęliśmy nasze lornetki polowe i zaczęliśmy badać miejscowość w nadziei zobaczenia czegoś nowego.

Wkrótce zobaczyliśmy widok, od którego nasze serca na chwilę bić przestały: postacie ludzkie biegały przez pola w strasznem przerażeniu.

„Francuzów przerwali“ — krzyknęliśmy nagle.

Nie wierzyliśmy własnym oczom... Nie mogliśmy uwierzyć temu, co usłyszeliśmy od biegnących... Zdawało się nam, że bredzą opanowani strachem... Tymczasem zielonawo-szare dymy, pędzące za nimi, pożerały wszystko na drodze, czegokolwiek dotknęły: ludzi, zwierzęta i rośliny.

Żaden najodważniejszy człowiek nie mógł walczyć z podobnem niebezpieczeństwem.

Wnet zbliżyli się do nas żołnierze francuscy. Szli jak pijani, kaszlali, oddychali ciężko, twarze mieli ciemno-szare. Szli w milczeniu, bo cierpienie mowę im odjęło. Za nimi w okopach, jak potem dowiedzieliśmy się, zostały tysiące umierających ich kolegów otrutych gazami.

Zostało dokonane to, co zdawało się niemożliwem. To czyn najbardziej karygodny, widziany przezemnie kiedykolwiek".

Niezmiernie barwnie i obrazowo opisuje tę walkę gazową Doyle:

„Z okopów niemieckich na znacznej długości nagle zjawiły się białawe obłoczki pary, które kłębiąc się zbliżały się do siebie i utworzyły wreszcie zwarty, niezbyt wysoki obłok gazowy brunatno-zielony od dołu, żółtawy zaś w górnej części, skąd pięknie odbijały się promienie zachodzącego słońca.

Ta złowieszcza lawa gazowa, poruszana przez łagodny wietrzyk północny, szybko przebywała przestrzeń, dzielącą obie linje okopów

Francuskie wojska (stali tam turkosi), spoglądające z zaciekawieniem poprzez okopy na tę dziwną zasłonę, zapewniającą im czasowy odpoczynek od ognia artyleryjskiego, zaczęły nagle wymachiwać rękami, chwytając się za szyję i wreszcie padać na ziemię w walce śmiertelnej.

Wyższe dowództwo i same wojska sprzymierzonych były wtedy zupełnie nieobeznane z walką gazową, wobec czego powstało w pierwszej chwili nie dające się opisać zamieszanie. Poszczególni żołnierze usiłowali obronić się przed działaniem gazów, zagrzebując usta i nos w ziemię.

Ci z pośród chemików, którzy się przypadkowo znaleźli na miejscu wypadku, a nie zostali obezwładnieni w pierwszej chwili przez gazy, czynili rozpaczliwe, wprost graniczące z obłędem wysiłki, aby znaleźć i zastosować jakiekolwiek środki obrony, umożliwiające stawianie oporu na zagrożonym odcinku.

Większość jednak żołnierzy pozostała tam, gdzie upadła, podczas gdy inni zupełnie bezbronni względem tej szatańskiej mgły, która wyłoniła się jakby z pod ziemi, ruszyli obłędnie w tył. Wielu z nich zatrzymało się dopiero pod Ypres, podczas gdy inni rzucili się w stronę przeciwnika i przebiegali kanał, dzielący ich od wroga.

Tymczasem niemcy w maskach posuwali się naprzód, zajmując bez boju jedna po drugiej linje okopów, strzeżone wtedy już tylko przez załogę martwą. Wybladłe twarze obrońców, skręcone postawy i wargi, pokryte krwią i pianą z pękniętych płuc, przedstawiały obraz przejmujący grozą, świadczący dobitnie o rodzaju walki śmiertelnej, od której polegli. Kilka tysięcy oszołomionych jeńców, osiem baterji polowych armat francuskich, oraz cztery angielskie, które znajdowały się w lasku poza pozycjami francuskiemi — oto zdobycze tej strasznej wygranej".

Pod wpływem tak strasznego i nieoczekiwanego ciosu okazało się niemożliwem zebrać wojska afrykańskie przed następnym dniem.

Dzięki temu pozostała przerwa długości do 8 klm. we froncie sprzymierzonych i przez parę godzin między niemcami, a sprzymierzonymi nie było żadnych sił. Ale niemcy stracili wiele czasu na umocnienie zajętego terenu i nie wyzyskali chwilowego powodzenia, rokującego nieobliczalne skutki. Wystarczyłoby bowiem rzucić w przerwę korpus jazdy, a byłaby to niezawodnie najniebezpieczniejsza chwila wojny światowej.

W kwaterze głównej sprzymierzonych napad gazowy wywołał ogromne poruszenie: 22 kwietnia wieczorem otrzymano tam doniesienie z frontu, które brzmiało:

„Dziś około 5 popołudniu niemcy przełamali front na odcinku belgijskim między Bixschoo, a Langemark dzięki użyciu nieznanych gazów trujących. Straty są poważne".

Po otrzymaniu tej wieści, francuzi działali bardzo szybko: 23 kwietnia wysłano na front komisję dla zbadania nieznanych gazów, a 28 kwietnia utworzono w Paryżu pod przewodnictwem generała Curmera „Komisję wojenną badań chemicznych", w skład której weszli oficerowie i chemicy cywilni, a która została podzielona na trzy części: 1) badanie na froncie; 2) badanie środków napadu i 3) badanie środków obrony. Komisja szybko wykryła, że owym gazem nieznanym był chlor, dawno znany pierwiastek. W jesieni tegoż roku Komisja badań chemicznych została zmieniona na „Departament materjałów chemicznych" pod kierunkiem generała Osib'a i wcielona do „Podsekretarjatu artylerji i amunicji".

pułk. A. Małyszko.

Bezpieczeństwo pożarowe w Województwie warszawskiem.

Najnowszy, czwarty z rzędu, tom Wydawnictwa Bibljoteki Województwa Warszawskiego poświęcony zagadnieniom bezpieczeństwa pożarowego, jest pracą zbiorową, układu i pióra wybitnych znawców spraw pożarniczych.

Po krótkim wstępie, uzasadniającym potrzebę wydania tego rodzaju książki, podaje on tekst **Rozporządzenia Wojewody Warszawskiego z dnia 31 maja 1929 r. w sprawie zapobiegania pożarom** wraz z wyczerpującym komentarzem p. J. Kowalczewskiego, radcy Wojewódzkiego i wykaz innych przepisów prawnych, obowiązujących w tej dziedzinie.

Powyższe rozporządzenie Wojewody Warszawskiego jest pierwszym, wydanym w odrodzonej Polsce, obszernym zbiorem przepisów, normujących dokładnie zasady racjonalnego obchodzenia się z ogniem, obowiązki władz i ludności w razie wybuchu pożaru i prawidłową organizację akcji ratowniczej.

Obecny stan **Obrony Przeciwpożarowej** omawia w obszernym artykule p. K. Wysznacki, ceniony znawca spraw pożarniczych i ubezpieczeniowych, ilustrując swoje ciekawe wywody bogatym materjałem statystycznym.

Na dalszych kartach książki p. W. Mierzanowski, inspektor Związku Straży Pożarnych Województwa Warszawskiego, kreśli **historję rozwoju pożarnictwa w Polsce** od jego zacządków do chwili obecnej, a p. J. Jędrzejewicz, referent Wydziału Bezpieczeństwa w Warszawskim Urzędzie Wojewódzkim, przedstawia **rozwój straży pożarnych na terenie województwa Warszawskiego** od chwili odzyskania Niepodległości do dnia dzisiejszego.

Druga, instrukcyjna, część książki zawiera artykuł p. H. Łuszczkiewicza, podinspektora Związku Straży Pożarnych Województwa Warszawskiego, p. t. **Wyszkolenie Straży Pożarnych** z licznemi radami i wskazówkami dla insrruktorów pożarniczych, — **instrukcje do ćwiczeń ze sprzętem strażackim,** opracowaną poraz pierwszy w całości przez insp. Mierzanowskiego i podinsp. Łuszczkiewicza, na podstawie zebranych przez nich materjałów, oraz **wykaz wzorowego wyekwipowania dla wiejskich i małomiasteczkowych straży pożarnych,** niezbędny, zwłaszcza dla straży nowopowstających i uzupełniających swoje wyekwipowanie.

Część instrukcyjną zamyka artykuł D-ra K. Łazarowicza, naczelnika Wydziału Zdrowia Publ. w Warszawskim Urzędzie Wojewódzkim, omawiający **problem ratownictwa** z punktu widzenia potrzeb i zadań strażackich.

Ponadto omawiana książka zawiera szereg ważnych wskazówek dla założycieli i organizatorów straży pożarnych, wzory statutów towarzystw ochotniczych straży pożarnych i ich związków, sprawozdanie z działalności Kasy strażackiej, istniejącej przy Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych i bogaty dział informacyjny, w tem kompletny spis straży pożarnych w Województwie Warszawskiem z podaniem roku zorganizowania.

Całość obejmuje 178 stronic i — jak widać z powyższego zestawienia — zawiera szereg ciekawych mater-

jałów i wiadomości, zdolnych zainteresować nie tylko ogół Strażactwa polskiego i działaczy na tem polu pracy publicznej, lecz również szerokie warstwy społeczeństwa bez różnicy stanów i zawodów.

Cena książki wynosi 2 zł. 50 gr.

Skład Główny mieści się w „Domu Książki Polskiej” Warszawa, Plac 3-ch Krzyży 8.

Przegląd prasy fachowej prowincjonalnej.

W numerze 22 „Srażaka Śląskiego” we wstępnym artykule redakcja zwraca uwagę na charakter i zadania Straży Pożarnych.

„Strażactwo nasze, — pisze autor — a w szczególności strażactwo ochotnicze, wzięło na swe barki ciężkie, lecz jakże zaszczytne obowiązki niesienia bezinteresownej pomocy swym współobywatelom w chwilach, gdy ich mienie lub życie jest zagrożone.

Służąc karnie tej idei, wypełniając ofiarnie swe zadanie, członkowie straży pożarnych wypełniają jedno z poważnych zagadnień społecznych i państwowych w zakresie bezpieczeństwa publicznego.

Skupiając w swych szeregach obywateli odczuwających potrzebę solidaryzowania wysiłków ku pożytkowi ogółu, kultywując wśród swych członków ideę samoobrony społecznej, wypełnia nasze strażactwo zadanie szkoły służby publicznej. Uczy obowiązku podporządkowania nteresów jednostek — interesowi potrzeb publicznych.

Tą drogą staje się strażactwo nasze, na wszystkich szczeblach swej organizacji, przy całkowitem zachowaniu charakteru instytucji nawskroś społecznej, cząstką ogólnego ustroju państwowego.

Dlatego rozwój działalności naszych placówek straży pożarnych i całego zrzeszenia strażactwa, musimy traktować, nie w świetle błyskotliwych efektów na zewnątrz, czy przemijających sukcesów jednostek wewnątrz orgauizacji, lecz w perspektywie rozwoju form naszej państwowości i potrzeby sharmonizowania działalności strażactwa z wytycznemi samorządów i Państwa.

Organizacja naszego strażactwa, na wszystkich szczeblach swego wewnętrznego ustroju, od pojedyńczej straży pożarnej, bo przez Zw. Powiatowe i Wojewódzkie aż do Głównego Zw. Straży Pożarnych RP., musi się zazębiać z odnośnymi szczeblami samorządowego ustroju Państwa. Ani na chwilę nie można pomyśleć bez narażenia się na zarzut krótkowzroczności, o zadawalniającym choćby tylko rozwoju strażactwa, w zupełnem oderwaniu od samorządów, stanowiących istotny organizm gospodarczy Państwa. Wszelkie przeto wywody na temat niezależności strażactwa, rzekomo celem zachowania jego charakteru jako organizacji nawskroś społecznej, są niczem innem, jak tylko deklamowaniem pięknie brzmiących frazesów”.

W tymże numerze zamieszczono artykuły: „Gazy trujące w rolnictwie i medycynie” pióra pułkow. A. Małyszki, „Istota ognia” B Pachelskiego oraz „Straże Pożarne w Paryżu, Londynie” tłumaczenie z czasopisma „Feuer und Wasser“ przez Barona.

W dziale oficjalnym sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Związku i Śląskiej Komisji technicznej i zawodów międzydrużynowych w Rybniku

Autopogotowie strażackie.

W numerze 21 „Przewodnika Ubezpieczeniowego” czytamy, że: „Autopogotowie strażackie powinna posiadać obecnie każda większa straż pożarna, gdyż tylko posiadanie samochodu pozwala straży szybko przybyć na ratunek i dowieźć szybko niezbędne narzędzia gaśnicze na miejsce pożaru. Doceniając to znaczenie szybkiej pomocy Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych udziela samorządom pożyczek ulgowych na zakup samochodów i sikawek motorowych niezależnie od zasiłków bezzwrotnych udzielanych na ten sam cel. Dotychczas udzielił P. Z. U. W. na kupno autopogotowi pożarniczych:

Rok	Ilu miejscowościom	Zasiłek bezzwrotny	Pożyczka ulgowa 4% na 5 lat
1925	9	42.200	68.000
1926	6	46.000	15.000
1927	17	69.000	80.000
1928	33	229.250	240.000
1929 do 1. XI	36	203.000	282.000
Razem:	101	589.450	685.000

Pożyczki na kupno autopogowia uzyskały przedewszystkiem miasta powiatowe, a następnie kilka większych osiedli, posiadających w okolicy drogi bite, umożliwiające dojazd do sąsiednich wiosek.

25-lecie Ochotn. Str. Pożarnej w Iłży

Działalność Ochotn. Str. Poż. w Iłży datuje się od 5 maja 1904 roku. Straż ta jest piewszą strażą założoną w powiecie iłżeckim. Stojący na czele Straży Zarząd z okazji 25-lecia istnienia Straży postanowił obchodzić uroczyście jubileusz w dniu 8 maja b. r. połączony z poświęceniem nowonabytego sztandaru i udekorowaniem zasłużonych strażaków.

W dniu jubileuszu miasto przybrało wygląd odświętny; zjechały delegacje Straży, przedstawiciele stowarzyszeń i instytucji społecznych i okoliczne ziemiaństwo; przybyli również przedstawiciele sejmiku, P. Z. U. W. i t.p. O godz. 5-tej rano sygnalista Cichosz odegrał pobudkę z góry zamkowej.

Około godziny 8 m. 30 zebrali się strażacy przed remizą, poczem przy dźwiękach orkiestry własnej udano się na czele ze sztandarami do kościoła na nabożeństwo, podczas którego odbył się chrzest sztandaru. Ks. kapelan Fojcik w pięknem przemówieniu podniósł powagę chwili z powodu święcenia sztandaru, który ma się stać widomym znakiem wiernej i obywatelskiej służby strażackiej.

Po nabożeństwie wszyscy udali się przed remizę, gdzie w obecności gości naczelnik Straży, p. Szymański Adam, złożył rotę ślubowania przed sztandarem. Po ślubowaniu nastąpiła ceremonja wbijania gwoździ pamiątkowych w drzewce; oraz wręczenia odznaczeń zasłużonym strażakom. Do zgromadzonych wygłosił przemówienie p. inspektor Szajbo, poczem wręczył znaki za wysługę 25 lat druhom, którzy rozpoczęli służbę strażacką w dniu założenia Straży. Znaki te otrzymali: członek zarządu Barszczyński Adam, sygnalista Cichosz Wacław, sekcyjny Cieślikowski Józef, zast. dowódcy Ciepielewski Filip, sekcyjny Sikora Franciszek, szeregowiec Wojtal Kajetan, szereg Bajda Amroży, szereg. Książka Piotr i szereg. Stępniewski Jan; pozatem wręczono gospodarzowi Pawelcowi Marcelemu — znak za 20 lat, szereg. Myszce Janowi — znak za 15 lat; dowódcy Sępiołowi Władysławowi, szereg Siwcowi Józefowi i Strzębale Karolowi — znak za 10 lat.

Po dokonanej ceremonji odbyła się defilada korpusu i taboru przed sztandarem i dekorowanymi. Po defiladzie odbyła się wspólna fotografja, a następnie zaproszeni goście i straż udali się na obiad. W czasie obiadu wygłoszono szereg podniosłych przemówień. Wieczorem odbyła się zabawa w sali strażackiej. Cała uroczystość wypadła nadzwyczaj sympatycznie.

Kronika pożarowa.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w dziale przymusowych ubezpieczeń budowli od ognia zlikwidował na terenie swej działalności (Kongresówka, Kresy Wschodnie, Małopolska) od 1 stycznia 1929 r. do 1 października 1929 r. 10.158 pożarów przy zgorzałych 17.781 nieruchomościach na sumę zł. 36.762.992.

Terenowo powyższe pogorzele przedstawiają się następująco:

№ kol.	WOJEWÓDZTWO	Zlikwidowano		Na sumę
		pożarów	nieruchomości	Zł
1	**Kieleckie**	**1134 = 11%**	**1783 = 10%**	**4.632.866 = 13%**
2	Lubelskie	801 = 8%	1788 = 10%	5.693.618 = 15%
3	Łódzkie	1051 = 10%	1506 = 9%	2.927.270 = 8%
4	Warszawskie	1114 = 11%	1577 = 9%	4.687.174 = 13%
5	Białostockie	508 = 5%	988 = 6%	2.594.187 = 7%
6	Nowogródzkie	432 = 4%	1250 = 7%	3.246 208 = 9%
7	Poleskie	646 = 6%	1446 = 8%	2.197.196 = 6%
8	Wileńskie	578 = 6%	921 = 5%	1.383.668 = 4%
9	Wołyńskie	918 = 9%	1897 = 10%	3.106.641 = 8%
10	Krakowskie	757 = 8%	936 = 5%	1.680.828 = 5%
11	Lwowskie	892 = 9%	1606 = 9%	2.250.301 = 6%
12	Stanisławowskie	728 = 7%	1046 = 6%	1.142.444 = 3%
13	Tarnopolskie	599 = 6%	1037 = 6%	1.220.591 = 3%
	Razem	10158 = 100%	17781 = 100%	36.762.992 = 100%

DZIAŁ URZĘDOWY.

Okólnik Nr. 114

GŁÓWNY
Związek Straży Pożarnych
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, dnia 28.XI. 1929 r

Nr. 5701 (P) PH.

Niniejszem komunikujemy W. Druhom, iż powołany w wyniku wyborów dokonanych w d. 26 października r. b. przez Radę Naczelną Gł. Związku na stanowisko Inspektora Naczelnego druh Szymon Jaroszewski objął urzędowanie.

W ciągu najbliższego czasu dokona Inspektor Naczelny objazdu zrzeszonych Związków Wojewódzkich celem zapoznania się ze stanem ich prac oraz omówienia spraw bieżących i potrzeb Związków.

Łączymy strażackie pozdrowienie

Czołem!

Prezes Gł. Zw. Str. Poż. R. P. (—) *Inż. St. Twardo*

Inspektor Naczelny (—) *Szymon Jaroszewski.*

Okólnik Nr. 115

GŁÓWNY
Związek Straży Pożarnych
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, dnia 29.XI. 1929 r.

№ 5716/Og/HP/bm.

W sprawie roku budżetowego.

Niniejszem komunikujemy, iż Rada Naczelna Gł. Związku, na posiedzeniu swem w d. 26 października r. b. powzięła uchwałę, mocą której wprowadzony zostaje w Związkach Wojewódzkich i Okręgowych roczny okres budżetowy od d. 1 kwietnia do 31 marca.

W związku z powyższem prosimy o poczynienie kroków mających na celu wniesienia odpowiednich poprawek do statutu Związków, jak również dostosowania opracowanych budżetów i planów działalności do powyższego, zmienionego okresu budżetowego.

Powyższa uchwała obowiązywać będzie od następnego roku budżetowego, t. j. od d. 1 kwietnia 1930 r.

Czołem!

Prezes Gł. Zw. Str. Poż. R. P. (—) *Inż. St. Twardo.*

Inspektor Naczelny (—) *Szymon Jaroszewski.*

Okólnik Nr. 116.

Pokwitowanie z odbioru zasiłków z P. U. Z. W.

Mimo kilkakrotnych przypomnień niżej wymienione straże pożarne nie nadesłały pokwitowania na otrzymane od Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wajemnych w 1928 r. narzędzia, wobec czego ponownie wzywa się te straże do niezwłocznego wysłania wspomnianych pokwitowań.

Nr. kol.	NAZWA STRAŻY	Okrąg	Rodzaj wydanych narzędzi
1	S.P.O. w Józefowie	będziński	sikawka
2	„ w Suchedniowie	kielecki	„
3	„ w Gowarczowie	konecki	wąż tłoczny i ssawny
4	„ w Kraśnicy	opoczyński	sikawka
5	„ w Skorczowie	pińczowski	„
6	„ w Wojciechowie	„	beczka
7	„ w Radzanowie	radomski	„
8	„ w Wygnanowie	„	„
9	„ w Paraju	zawierciański	sikawka

Okólnik Nr. 117.

Ostateczne wyniki zawodów rejonowych (powiatu Jędrzejowskiego).

Lokata	NAZWA STRAŻY	NAZWISKO i IMIĘ DOWÓDCY DRUŻYNY	Czas trwania ćwiczeń: ogólny	Czas trwania ćwiczeń: poszczególny	Punkty za czas	Punkty karne: za błędy	Punkty karne: za przekr. czasu	Punkty premjowe	Punkty ostateczne
w Węgleszynie (rejonu oksińskiego) dn. 21 lipca 1929 r.									
1	Nagłowice	Kisielewski Antoni	600	391	69	8	—	4	65
2	Jaronowice	Zygmunt Zygmunt	540	338	70	10	—	4	64
3	Węgleszyn	Bodzioch Władysław	545	405	66	22	—	2	46
4	Trzciniec	Włodarczyk Józef	660	407	53	13	2	4	42
w Jędrzejowie (rejonu mierzwińskiego) dn. 14 lipca 1929 r.									
1	Kawęczyn	Krzystek Józef	600	404,2	98	6	—	8	100
2	Mierzwin	Kozik Stanisław	720	569	54	11	4	4	43
w Jędrzejowie (rejonu jędrzejowskiego) dn. 14 lipca 1929 r.									
1	Skroniów	Jaszczykowski Jan	540	420,8	103	—	—	12	115
2	Potok	Leśniewski Władysław	540	455,8	95	8	—	6	93
3	Deszno	Jawor Stefan	420	432,9	92	8	—	4	88
4	Warzyn	Ganczarek Jan	840	282,3	47	10	8	4	33

Ostateczne wyniki zawodów okręgowych dla grupy IV.

w Kozienicach, dn. 7 lipca 1929 r.

Skład Sądu: Przewodniczący: Jagielski J., sekretarz: Szpaderski J. i członkowie: Pietrzykowski M. i Ząbek M.

Lokata	NAZWA STRAŻY	NAZWISKO i IMIĘ DOWÓDCY DRUŻYNY	Czas trwania ćwiczeń: ogólny	Czas trwania ćwiczeń: poszczególny	Punkty za czas	Punkty karne: za błędy	Punkty karne: za przekr. czasu	Punkty premjowe	Punkty ostateczne
1	Stara Wieś	Chudzicki Paweł	540	308	59	10	—	4	53
2	Bobrowniki	Gibalski Józef	480	289	52	7	—	6	51
3	Zamość	Koziara Antoni	600	326	43	9	—	2	36
4	Góra-Puławska	Szczepanik Stanisław	540	270	64	33	—	4	35
5	Ryczywół	Krześniak Władysław	780	321	48	15	6	2	29

Ostateczne wyniki zawodów okręgowych dla grupy III.

w Radomiu, dn. 25 sierpnia 1929 r.

Skład Sądu: Przewodniczący: Dąbrowski Piotr, sekretarz: Karsch Józef, członkowie: Grzędzińska Halina, Jagielski Jan i Dr. Kamiński Stefan.

Lokata	NAZWA STRAŻY	NAZWISKO i IMIĘ DOWÓDCY DRUŻYNY	Czas trwania ćwiczeń: ogólny	Czas trwania ćwiczeń: poszczególny	Punkty za czas	Punkty karne: za błędy	Punkty karne: za przekr. czasu	Punkty premjowe	Punkty ostateczne
1	Przytyk	Pietrzykowski Marjan	720	723	45	5	4	2	38
2	Jedlińsk	Mularski Roman	840	823	39	9	8	—	22

Okólnik Nr. 118.

Załącza się na wzór szemat preliminarza budżetowego okręgu na 1930 rok:

DOCHODY:

Gotówka pozostała w kasie, bankach i t. p. w dn. 31.XII. 29 r.		
Zaległe składki członkowskie od straży do 1929 r. włącznie		
Składki członkowskie od Straży za 1930 r.		
Zasiłek od Sejmiku		
Zasiłek z innych źródeł		
Zysk ze sprzedaży wydawnictw, odznaczeń i t. p.		
Wpływy od straży na opłatę „Kasy Strażackiej“.		
Wpływy od straży na opłatę „Przeglądu Pożarniczego“.		
Wpływy od straży na opłatę składki L. O. P. P.		
Różne.		
Razem zł.		

WYDATKI:

50 proc. składek od straży za 1930 rok, przypadających Zw. Wojew.		
Spłata Zw. Woj. zaległych składek od straży do 1929 r. wł.		
Zasiłki dla straży pożarnych w powiecie.		
Pomoc biurowa (wraz ze świadczeniami)		
Utrzymanie biura		
Inwentarz i bibljoteka		
Ubezpieczenie strażaków		
Ubezpieczenie (odszkodowanie koni)		
Odszkodowanie za zniszczone ubranie, obuwie i t. p.		
Prenumerata „Przeglądu Pożarniczego“ dla wszystkich straży		
Składki członk. na LOPP. za wszystkich członków straży		
Rozjazdy członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej		
Rozjazdy naczelników rejonowych		
Koszta delegacji instruktora na kurs i przeszkolenia		

Składki na fundusz budowy Domu Związkowego w Warszawie		
Składki na fundusz bubowy Domu Związkowego w Kielcach		
Koszta urządzonia kursów		
Koszta urządzenia zjazdów		
Koszta urządzenia zawodów rejonowych		
Koszta urządzenia zawodów okręgowych		
Koszta ekspedycji straży na zawod wojewódzkie		
Pomoce naukowe		
Obrona przeciwgazowa		
Akcja samarytańska		
Spłata zobowiązań z poprzeenich lat		
Różne		
Razem zł.		

Odznaczenia.

Na wniosek poszczególnych Okręgów przyznano:

Znak za wysługę lat XXX.

S. P. O. w Krzepicach (okrąg częstochowski).

Antoniemu Muszalskiemu, szeregowcowi

Znak za wysługę lat XX.

S. P. O. w Krzepicach, (okr. częstochowski).

Hasklewiezowi Mojżeszowi, oddziałowemu, Kakowskiemu Jakóbowi, szeregowcowi, Kowalskiemu Pawłowi, prezesowi honorowemu, Kurczyńskiemu Janowi, zast. naczelnika, Skowrońskiemu Piotrowi, sekretarzowi.

Znak za wysługę lat XV.

S. P. O. w Krzepicach, (okr. częstochowski).

Suchańskiemu Adolfowi, prądownikowi, Ryszczykowi Stefanowi, sekretarzowi.

Znak za wysługę lat X.

S. P. O. w Krzepicach, (okr. częstochowski).

Nowasowi Stefanowi, topornikowi, Welowi Bolesławowi, topornikowi.

S. P O w Lindowie, (okr. częstochowski).

Kotyni Piotrowi, zastępcy naczelnika.

S. P. O. w Poczesnej, (okr. częstochowski).

Magnuskiemu Augustynowi, adjutantowi, Mieszkowskiemu Leonowi, naczelnikowi, Minkinie Antoniemu, członkowi Zarządu.

Znaki za wysługę lat X.

S. P. O. w Szydłowcu, (okr. konecki).

Badowskiemu Wincentemu, szeregowcowi, Degowi Antoniemu, szeregowcowi, Karlikowskiemu Franciszkowi, gospodarzowi, Nowakow-Ludwikowi, szeregowcowi, Plaskccie Antoniemu, szeregowcowi, Plaskoacie Władysławowi, szeregowcowi, Setli Marjanowi, zastępcy naczelnik-Tomaszewskiemu Karolowi, dowódcy oddziału, Ziąłkowskiemu Edwardowi, prezesowi.

S. P. O. w Tąpkowicach, (okr. będziński.)

Kulejowi Józefowi, naczelnikowi.

Spis treści „ŻYCIA STRAŻACKIEGO" za 1929 rok.

Spis działu urzędowego

opublikowanego w „ŻYCIU STRAŻACKIEM“ za 1929 rok.



Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego. Redaktor odpowiedzialny: ŻDZISŁAW PRZYJAŁKOWSKI.
Odbito czcionkami Zakładów Drukarskich Sejmiku Radomskiego i S-ki — 29 — Radom, ul. Lubelska № 46. Telefon № 497.